

PROTOKÓŁ NR 8/15
ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,
KOMISJI GOSPODARCZEJ I KOMISJI SPOŁECZNEJ
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 12.11.2015 R.

Posiedzenie o godz. 17.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło sześciu członków Komisji Budżetu i Finansów, siedmiu członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu) oraz czterech członków Komisji Społecznej.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Marcin Hałas – kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji i Roman Jerkiewicz – kierownik Zakładu Gospodarki Miejskiej.

Tematem wspólnych obrad komisji była analiza materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej w Skórczu, która zaplanowana została na 19 listopada 2015 r. Po zakończeniu wspólnych obrad, Komisja Gospodarcza kontynuowała swoje posiedzenie w temacie przygotowań miasta do akcji zima 2015/2016.

Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2015 – 2020 przedstawiła zebranych Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban, zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Miejskiej Skórcz na 2015 rok przedstawiła Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, co to jest za Star w OSP? Burmistrz wyjaśnił, że jest to samochód, na który początkowo przeznaczono 15 tys. zł, potem zdjęto z tego 7500 zł, potem z tych, które zostały, przesunęliśmy jeszcze na remont tego daszku, który tam był w remizie nad wejściem i zostało tam około 6 tys. zł i teraz musimy te 10 tys. dołożyć, bo prawdą jest, że nasi strażacy mieli

ten silnik we własnym sumpcie pozyskany, natomiast do tego silnika trzeba było podorabiać tyle różnych rzeczy, jak np. inną skrzynię biegów, bo silnik jest od Jelcza, a to jest Star, żeby zmieścić odpowiednią chłodnicę do samochodu, trzeba było użyć chłodnicy od kombajnu. Bardzo składowy samochód w sensie silnika.

Radny Pietrzykowski pytał, czy ten samochód jest bezpieczny?

Burmistrz odpowiedział, że tam poza silnikiem nic się nie zmieniło. Także stąd wzięła się tak kwota, o którą pytał radny Pietrzykowski.

Radny Roman Pietrzykowski pytał ile jest kominów na przychodni zdrowia? Burmistrz odpowiedział, że trzynaście.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy te kominy mają być remontowane czy robione od podstaw na nowo?

Kierownik Hałas wyjaśnił, że cztery warstwy będą zdjęte, wymurowane od nowa, zaciągnięte klejem i siatką.

Radny Eggert zauważył, że to jest tysiąc złotych prawie na każdy komin. To aż takie koszty są?

Burmistrz powiedział, że też byli zdziwieni tak wysokimi kosztami.

Radny Pietrzykowski pytał, czy nie lepiej poczekać do wiosny?

Radny Andrzej Laskowski powiedział, że jak będzie np. przegląd budynku, to to musi być zrobione, a dzisiaj nie ma nic za darmo.

Burmistrz powiedział, że te kominy nie są takie małe. Żeby była pełna jasność sytuacji Burmistrz przekazał radnym dokumentację zdjęciową pokazującą wielkość i stan techniczny kominów na budynku przychodni zdrowia (załącznik nr 2 do protokołu).

Radna Lipińska powiedziała, że słyszy głosy, że trochę za drogie są te kominy. Radny Pietrzykowski powiedział, że może zbyt późno je robimy, bo to chyba cena od tego zależy.

Burmistrz wyjaśnił, że zapytanie o cenę do trzech firm, z czego dwie firmy odpowiedziały, a najtańsza oferta opiewała na przeszło 13 tys. zł. Kolejna oferta do przeszło 15 tys. zł. Takie były ceny.

W związku z brakiem dalszych pytań co do powyższego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban, zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości przedstawiła zebranych Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych przedstawiła Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

Projekt uchwały w sprawie opłaty targowej omówiła Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

Projekt uchwały w sprawie opłaty od posiadania psów przedstawiła zebrany Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	7	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków szczegółowo przedstawił zebrany kierownik Zakładu Gospodarki Miejskiej Roman Jerkiewicz.

Radny Marian Firyn zauważył, że była mowa o tym, że wszystkie gospodarstwa mają być wyposażone w liczniki i nie ma być ryczałtów. Kierownik Jerkiewicz potwierdził, że tak miało być, ale z niektórymi osobami jest problem i nie ma możliwości prawnych, aby nakazać założenie liczników. Ale takich przypadków jest niewiele.

Radny Firyn pytał jaka będzie różnica między ceną wody ogrodowej, a spożywczej? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że między wodą spożywczą, a ogrodową będzie 4 grosze różnicy.

Radny Andrzej Laskowski pytał o opłacalność montowania liczników na wodę bezpowrotnie zużytą.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że to trzeba sobie obliczyć. Co pięć lat trzeba legalizować licznik. To jest koszt około 50 zł. Do tego trzeba policzyć zużycie wody, abonament i czy to się opłaca. Część ludzi rezygnuje z tego rozwiązania. Co do tego nie ma przeszkód. To każdy musi sobie dokonać indywidualnych obliczeń.

Radny Adam Gawrzyał wspomniał o tym, że tyle pieniędzy włożono w tą wodę, wyremontowano wszystko i cena rośnie. To powinno coś zaoszczędzić.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że tu nie można mówić o podwyżce, to jest tylko pewna regulacja. Natomiast, rzeczywiście włożono w urządzenia i one pomagają. Zdecydowanie pomagają, bo gdyby nie to, to pewnie byłibyśmy w innym położeniu.

Radny Laskowski pytał, jaka jest różnica kwotowa? Kierownik Jerkiewicz powiedział, że jeżeli chodzi o wodę to jest 15 335 zł, a na ściekach 17 557 zł w skali roku. Takie są potrzeby. W tym miejscu kierownik Jerkiewicz przekazał zebrany porównanie cen taryfowych w niektórych okolicznych gminach (załącznik nr 3 do protokołu).

Radna Barbara Graban zauważyła, że jest w taryfie zapis, że jest brak planu rozbudowy i modernizacji urządzeń wod – kan jak również brak wskazań co do wielkości amortyzacji do uwzględnienia w taryfie, a przecież już od dawna jest mowa o tym, że trzeba inwestować w oczyszczalnię i powinien powstać plan jej modernizacji, żeby również gmina, jako współwłaściciel partycypowała w kosztach jej modernizacji.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że w takiej pozycji w taryfie nie ma, bo nie ma takich możliwości prawnych, żeby wpisać tutaj na jakiś rozwój. To się tak odbywa, że teraz np. jest brana dmuchawa z oczyszczalni, może się ją uda uratować, bo mimo tego że ją serwisujemy, to ilości godzin pracy po prostu ona się wypracowała. Być może nie, ale może trzeba będzie zakupić nową. Ona pewnie ponad 20 tys. zł będzie kosztowała. Ja takich wydatków nie mam. Taki wydatek mógłbym w planie, albo mógłbym w odpisie amortyzacyjnym, ale niestety nie mogę go wpisać i jeżeli przyjdzie taki wydatek, to prawdopodobnie nie będziemy mieli na niego pieniędzy, bo nie mam gdzie go umieścić.

Radna Graban pytała czy nie można zrobić takiego planu potrzeb? Burmistrz odpowiedział, że można zrobić i była o tym rozmowa przy okazji dokumentacji rozbudowy, przebudowy, itd.

Radna Graban powiedziała, że przecież i my korzystamy z oczyszczalni i gmina i jak coś będzie planowane, to powinniśmy to współfinansować, a nie ciągle tylko my ponosimy koszty.

Burmistrz powiedział, że modernizacja jest konieczna. Jest temat gospodarki osadem i byliśmy z panem wójtem na wizji w pobliżu oczyszczalni ścieków. To jest od iluś lat wałkowane, bo to jest wielki problem. To też nie jest tanie. Wykorzystujemy go rolniczo i też jest mowa o tym, by postawić specjalną zadaszoną wiatę poniżej oczyszczalni ścieków, na tej łące, by ten osad można poddać odsączaniu, żeby nie był taki ciężki. Ponadto trzeba wszystkie urządzenia, które są wewnątrz zdegradowane, skorodowane, też poddać wymianie. Mało tego, okazało się dwa lata temu, jak była ta awaria, to tak naprawdę nie było zapasowej komory, by można było te ścieki zbuforować. Jakies komory dodatkowej i to jest największy problem.

Radny Laskowski pytał, ile oczyszczalnia ma mocy przerobowej? Kierownik Jerkiewicz powiedział, że w tej chwili ona pracuje w granicach 650 – 670 m³ na dobę, a 725 jest w pozwoleniu wodnoprawnym.

Burmistrz powiedział, że wstępnie już rozmawialiśmy o tym, chyba na Komisji Gospodarczej, że musi być zrobiony projekt modernizacji oczyszczalni, a ta rozbudowa to tak naprawdę kiedyś tu ostatnio wypłynęła w czasie rozmów z p. Romanem, bo to jest faktycznie duże niebezpieczeństwo nie mieć żadnego zbiornika buforowego, nawet o połowie pojemności zbiornika podstawowego. Tak naprawdę będą w tym programowaniu możliwości, by środki na to pozyskać, na rozbudowę, na modernizację, na gospodarkę osadem. Po prostu trzeba będzie się do tego solidnie przyłożyć, tym bardziej, że 1/3 jest gminy i tu będzie może prościej. Wspólnie pozyskamy te środki unijne, a oprócz tego każdy dołoży swoje środki: 1/3 ze strony gminy, 2/3 z naszej strony i może się to uda zrobić.

Radny Andrzej Laskowski powiedział, że od samego początku trochę się dziwi, że wdano się z gminą w rzecz, jeżeli chodzi o współwłasność oczyszczalni. Ja sobie przypominam, że jak miało być budowane wysypisko, to gmina nie miała dla nas miejsca i dokumenty, całą dokumentację o wartości pół miliona złotych trzeba było wyrzucić do kosza, a myśmy tak lekką ręką pozwolili do oczyszczalni się przyłączyć gminie.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że to jest prawdziwa konkluzja, nie mniej jednak chciałby jeszcze dopowiedzieć, że bardzo zastrzają się przepisy dotyczące gospodarki osadem. Aby wykorzystywać osad do celów rolniczych, to przepis mówi, że należałoby każdą przyczepę badać, a jedno badanie to jest około 600 zł. Jeżeli w kwartale produkujemy 300 ton osadu, to jest to średnio 5 ton na przyczepie. Łatwo można sobie policzyć jaka jest skala kosztów tych badań. Jak przyjedzie wojewódzki inspektor ochrony środowiska to będzie bardzo duży problem, bo nie są przestrzegane przepisy w zakresie referencyjnych metod badania. To, co jest teraz to już ma krótkie nogi, bo za chwilę, tak jak nam nakazano budowę oczyszczalni, tak nam się nakaże przeprowadzanie tych badań i wtedy na nic tutaj te moje liczenia, bo one po prostu nie będą adekwatne, bo 880 ton podzielić przez 5, to jest 176 przyczep razy 600 zł netto każde badanie, to jest rocznie 100 tys. zł na badania. Teraz wykorzystujemy rolniczo, odbiera to od nas firma wyłoniona w postępowaniu w ramach zamówień publicznych do 30 tys. EURO. Złożyli ofertę, mają wszystkie dokumenty i na razie idzie, ale ja tu sygnalizuję, że jest to już po prostu niedotrzymanie standardów badawczych i prawnych.

Radna Barbara Graban pytała ile jest ścieków z gminy, a ile z miasta? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że gmina ma jeszcze rezerwę

Radny Marian Firyn pytał, czy przewiduje się jeszcze w tej chwili z gminy jakieś podłączenia? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że tak. Przyłączony będzie jeszcze Wielki Bukowiec.

Skarbnik Barbara Krzyżanowska wspomniała o tym, że jak oczyszczalnia była budowana i przekazano 1/3 własności gminie, to była mowa o tym, że moc przerobowa tej oczyszczalni to jest 750 metrów sześciennych na dobę i 500 to są ścieki z miasta, a 250 to ścieki z gminy. To są ważne liczby. Trzeba jakby tego pilnować, żeby nie było przekroczenia. W porozumieniu był zapis, że jeżeli tych ścieków z terenu gminy będzie więcej, bo z terenu miasta nie zakładano więcej, to oni muszą sami rozbudować na własny koszt.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że niestety zapominamy o tym, że w mieście Skórcz do ścieków miejskich liczy się firma Iglotex, która sama daje około 200 metrów ścieków na dobę. Natomiast gmina daje około 56 metrów na dobę. Rocznie jest 142 000 metrów z miasta, a z gminy 32 800 metrów.

Burmistrz mówił, że na tym spotkaniu, kiedy rozmawialiśmy o tej „wiacie” był również wójt Czechowski. On pozytywnie się do tego odnosił, więc myślę, że nie będzie kłopotu ze wspólnym finansowaniem. Mówię tutaj o współfinansowaniu modernizacji w proporcjach 1/3 do 2/3.

Radny Laskowski mówił o tym, że musi nastąpić rozbudowa i trzeba o tym myśleć jak najszybciej, bo jeżeli jest w tej chwili 90% wykorzystania, to jest taka konieczność.

Kierownik Jerkiewicz zauważył, że największą plagą dla oczyszczalni są wody deszczowe. Część klientów wpuszcza wody deszczowe i to jest duży problem. W 2014 lub 2013 roku był taki okres, gdzie był duży opad deszczu, to jednorazowo w ciągu doby wpłynęło 1800 metrów wody. Więc przekroczone zostało maksimum oczyszczalni przeszło dwa razy.

Radna Graban powiedziała, że przecież były próby robione kto ma podłączone deszczówkę do kanalizacji, to może trzeba to powtórzyć, żeby sprawdzić. Kierownik Jerkiewicz wyjaśnił, że do tego potrzebne są specjalne urządzenia, a jak się ich nie ma, to trzeba je wynajmować.

Radny Laskowski powiedział, że trzeba rozpropagować wśród mieszkańców, że te wody opadowe to normalnie ludzie na świecie wyłapują i wykorzystują np. do podlewania ogrodów, trawników, a nie wpuszczają do kanalizacji.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że znaczna część ludzi tak robi, jednak on nie czuje się tutaj firmą, która ma edukować. My możemy inaczej oddziaływać poprzez opracowanie taryfy na wpuszczanie wód opadowych i o opłatach, co pewnie pomoże najlepiej. Część deszczu wpływa również studniami kanalizacyjnymi i to są spore ilości. Jak pamiętam ze sprawozdania, to taka ilość wód podsiąkających i opadowych, to jest rocznie około 40 tys. metrów. To jest duża liczba i maszyny to muszą przepompować i to m.in. powoduje również koszt. Jak jesteśmy jeszcze przy

kanalizacji to przypomnę jeszcze, że jest problem z przepompownią na ul. Pomorskiej. To jest przepompownia, która obsługuje m.in. Iglotex. W tej chwili, przypomnę, że to jest najstarsza przepompownia w naszym mieście, jest tam problem taki, że ona nie spełnia tych wymogów. Tam rodzą się problemy chwilowego, niedostatecznego obioru tych ścieków, wylewania tych ścieków, które się następnie przedostają do jakiejś instalacji deszczowych i to są komplikacje.

Radny Firyn przypomniał, że była mowa o tym, że Iglotex chciał też współfinansować modernizację tej przepompowni.

Burmistrz powiedział, że były rozmowy w tej kwestii i Iglotex wykona to, co jest po jego stronie.

Radna Graban powiedziała, że jeżeli są rozmowy, to ta sprawa zostanie rozwiązana i jest na uwadze, ale trzeba zrobić dokumentację na rozbudowę oczyszczalni i jakiś plan jej modernizacji.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że jest ta perspektywa unijna, kiedy będzie można pozyskać środki na gospodarkę osadami. W okolicy nie ma żadnej spalarni, nie ma żadnej biogazowni, która mogłaby to przyjąć. To jest dosyć specyficzny odpad, który na miarę naszych możliwości jest rolniczo wykorzystywany.

Kierownik Jerkiewicz wspomniał, że w tym roku, w okresie jesiennym nasila się awaryjność. Stajemy przed pytaniem, co zrobić w tej przepompowni w Iglotexie, bo te pompy są wypracowane maksymalnie. Te kosze z dołu, to praktycznie ich nie ma. To jest bardzo agresywne środowisko. Uzupełniamy tam, wymieniamy. Większość pomp i innych urządzeń, które są zamontowane w zbiornikach w reaktorze została jakby osadzona na rurach ocynkowanych, których mówiąc szczerze już nie ma. Od roku je wymieniamy na rury kwasoodporne, nierdzewne, bo po prostu pompy spadają. Ja mam nawet zdjęcia jak wyglądają te rury. Też przeznaczamy tam pieniądze na tyle, na ile możemy. Innych dochodów znaczących ja nie mam.

Radny Laskowski podał pomysł, by zobowiązać Burmistrza, by rozmawiał z prezesem Iglotexu o współfinansowaniu modernizacji przepompowni.

Burmistrz odpowiedział, że rozmowy w tej sprawie trwają.

Radny Eggert pytał, czy ktoś płaci za przekroczenia norm odnośnie jakości ścieków? Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że Iglotex i chyba piekarnia, ale z piekarni to są niegroźne. Największy problem jest z tych przemysłów spożywczych, bo tam skład ścieków zmienia się 6-8 razy w ciągu doby. Są rozmaite ścieki. Stężenie Hz-ów powyżej 1360 już jest uważane za przekroczenie, a powiem Państwu, że pieczarka (woda z pieczarki) ma w tej samej ilości badawczej 28 000. To jest skala o czym mówimy. To są rzeczy, które ludzie jedzą, jak np. ketchup. To są duże ładunki zanieczyszczeń, z którymi oczyszczalnia musi sobie poradzić. Dlatego są w taryfie te tabele. Iglotex na miejscu podczyszcza swoje ścieki. Oni w którymś roku uruchomili podczyszczalnię. Może nie do końca super, ale zdaje egzamin. Oni się mieszczą, tylko od czasu do

czasu przekraczają pierwszy, albo drugi zakres, ale generalnie od dłuższego czasu obserwuję, że oni starają się te zanieczyszczenia wyłapać wcześniej, zanim zrzucą ścieki do ścieków komunalnych.

Radny Pietrzykowski zauważył, że jeżeli chodzi o taryfę, to dochodzi opłata abonamentowa za ścieki, której wcześniej nie mieliśmy.

Kierownik Jerkiewicz powiedział, że ma tylko takie argumenty i tylko tym może dysponować w celu zapewnienia środków, niczym innym. My, jako zakład, innych dochodów nie mamy, które moglibyśmy przeznaczyć na dodatkową działalność. Te dochody, które tam są z działalności komunalnej, to są raczej symboliczne i nie pokrywają nawet kosztów wynagrodzeń pracowników i utrzymania tego sprzętu, który jest.

Radny Pietrzykowski pytał, czy do kalkulacji kierownik wziął cenę kilowata, która obowiązuje na dzień dzisiejszy, czy cenę, która będzie obowiązywać od 1 stycznia?

Kierownik Jerkiewicz odpowiedział, że cenę, z dniem, kiedy będzie nowa umowa w wyniku przetargu. Dopowiem tylko, że dostawa ścieków z gminy odbywa się w sposób hurtowy i ona nie jest ujęta w taryfie, bo to jest poza taryfowe działanie i gmina jest głównym dostawcą ścieków hurtowych. Mamy w studni liczydło. Oni mają pomniejszoną cenę o koszty sieciowe. Te koszty sieciowe wynoszą w naszym przypadku 2 grosze. To są koszty energii elektrycznej i rozmaitych wymian na przepompowniach, przepychanie zatorów. To są główne koszty sieciowe. W związku z tym, że nie dotyczy to gminy, ponieważ mamy tam ten zegar, to koszty sieciowe muszą być im odjęte.

W związku z brakiem dalszych uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	1	1
Komisja Gospodarcza	4	2	1
Komisja Społeczna	2	1	1

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej Programu Współpracy Gminy Miejskiej Skórcz z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2016 rok przedstawił zebranym Burmistrz Janusz Kosecki.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Społeczna	4	0	0

Radna Ewa Lipińska powiedziała, że trochę lustrowała stan ulic na Osiedlu Leśnym i są spore dziury. Pytała, czy by nie można przejechać z przyczepą i zasypać tych dziur.

Burmistrz odpowiedział, że trzeba sprawdzić stan wszystkich dróg i jeżeli jest taka potrzeba, to uzupełnić.

Po zakończeniu omawiania projektów uchwał, Burmistrz przedstawił najważniejsze punkty ze swojego sprawozdania z działalności w okresie międzysesyjnym.

Radny Pietrzykowski pytał co zrobiono w Związku, oprócz tego, żebyśmy my to płacili? Czy uszczelniono ten system? Czy obniżono koszty utrzymania Wierzycy?

Burmistrz odpowiedział, że sprawdzi to. Wyjaśnił, że każdy sektor miał inne zadłużenie, w naszym sektorze zadłużenie było najmniejsze, natomiast płacimy wszyscy solidarnie, jako Związek.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że powinno być procentowo. Ten, co więcej strat narobił, powinien płacić więcej.

Burmistrz powiedział, że więcej informacji będzie miał w poniedziałek, po Zgromadzeniu. Cały czas była mowa o uszczelnianiu systemu, o kontrolach przewoźników, aneksowaniu umów z przewoźnikami, windykacji. Nie mamy w tej chwili informacji.

Radny Pietrzykowski powiedział, że jesteśmy udziałowcami, a nie mamy żadnych informacji. Radny pytał również, jak daleko posunięta jest realizacja koncepcji przedszkola?

Kierownik Marcin Hałas powiedział, że we wtorek pani adwokat podpisze regulamin, bo to będzie konkurs w zamówieniach publicznych i musi być regulamin. Ja się nie spodziewałem, że aż takie szerokie tam są regulaminy. Ten nasz regulamin udzielania zamówień publicznych to jest tylko do przetargów i na tej podstawie trzeba przygotować i zarządzeniem przyjąć regulamin pod konkurs. Ten regulamin przyda się również później, np. na koncepcję na Rynek Maślany.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 18.30. Natomiast swoje posiedzenie, pod przewodnictwem Przewodniczącego Romana Pietrzykowskiego, kontynuowała Komisja Gospodarcza.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał członków Komisji Gospodarczej, czy przygotowali jakieś propozycje do planu pracy komisji na I półrocze 2016 roku. W związku z tym, że nikt takich propozycji nie przygotował, Przewodniczący powiedział, że czeka na nie do końca tygodnia. Można je nawet przekazać Przewodniczącemu nawet telefonicznie.

Jeżeli chodzi o akcję Zima 2015/2016, to kierownik Marcin Hałas poinformował, że piasek jest zakupiony, sól jest zakupiona i jest to wszystko wymieszane. W tej chwili mamy tego około 100 ton, więc na jakiś czas powinno wystarczyć. Jeżeli chodzi o przedsiębiorcę odśnieżającego drogi, to pierwsze zapytanie było do trzech firm i nikt się nie zgłosił. Nie wiemy czemu. Było wysłane do pp. Chmielewskich, do p. Tworka i do p. Kupczyka. Jeżeli chodzi o p. Kupczyka, to okazuje się, że jeżeli przetarg byłby na trzy lata, to jemu by się opłacało piaskarkę kupić, a jeżeli na jeden rok, a nie wiadomo jaka będzie zima, to nawet by na sprzęt nie zarobił. Pan Tworek ma bazę wynajętą na ZGM-ie, ale będzie robił dla ZDW i mówi, że nie wie czy by zdążył się wyrobić ze wszystkim. Jeżeli chodzi o pp. Chmielewskich, to okazało się, że jak było zapytanie, tam było chyba 10 dni na złożenie ofert, to akurat ich nie było i dzień po terminie składania ofert dostałem zwrotkę, że dopiero odebrali. W ubiegłym tygodniu wysłaliśmy zapytanie ponownie. Tym razem do czterech firm. Termin składania ofert jest do 20 listopada. Był już dzisiaj jeden potencjalny wykonawca. Chciał się zorientować jak to miałoby wyglądać i chyba będzie chętny, żeby to robić.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, czy tylko firma zewnętrzna będzie realizować akcję zima, czy ZGM również będzie w to włączony?

Kierownik Hałas wyjaśnił, że w Skórczu drogi są podzielona na trzy kategorie. Pierwsza kategoria, ta najważniejsza, czyli wszystkie drogi utwardzone, poza wojewódzkimi, to będą w pierwszej kolejności. Druga kolejność to są gruntowe drogi i to jest też w ramach tego zapytania do firmy zewnętrznej, a wszystkie takie trudne tereny, gdzie ciężko wjechać, ciężko zawrócić, to ZGM, plus chodniki.

Burmistrz powiedział, że chciałby zdementować plotki i wyjaśnić, że ZGM nie kupił nowego ciągnika, tylko wyremontował stary, kupił nową maskę.

Radny Gawrzyał powiedział, że jeżeli będziemy dużo piasku sypać zimą, to więcej będzie do zbierania latem, na co Burmistrz powiedział, że wtedy jest problem, bo studzienki są zasypane piaskiem. W tym roku nie było czyszczenia studzienek, ale na przyszły rok trzeba będzie je wyczyścić.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że zawsze było tak, że kierownik ZGM-u był pod telefonem i na dyspozycję Burmistrza zaczynał sypanie i odśnieżanie. Chodzi o to, by również sam, jeżeli widzi, że idzie gołoledź, to żeby nie czekał na telefon od Burmistrza, ale żeby akcję rozpoczął. Dwa lata temu było tak, że dopiero o godz. 9.00 w sobotę ZGM wyjeżdżał na w Skórczu była na drogach i chodnikach tzw. „szklanka”.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę nie będziemy ich stopować, a głównie polegać na ich doświadczeniu. To pan Roman ma największe doświadczenie w tej branży.

Radny Andrzej Laskowski pytał, czy mamy jakiś pracowników interwencyjnych, na co Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili jest dwóch pracowników. Oni będą do końca roku.

Radny Laskowski powiedział, że szkoda, bo później np. wychodzą takie rzeczy jak schody na osiedle. Czasem jest tak, że przez kilka dni one nie są odśnieżone, nie są posypane, a są oblodzone. Gdyby byli tacy ludzie, to by się przydało, żeby pilnowali tego.

Burmistrz powiedział, że ci ludzie, którzy byli zatrudnieni w ramach robót publicznych mieli co robić. Praktycznie przy zieleni była jedna pani na całym etacie, to miała co robić. Dwóch panów, którzy byli razem, to trelinkę poprzekładali, jakieś prace cięższe porobili, a w tej chwili jeden pan został, to skuwa na Sobieskiego. Jak jest ich więcej, to wtedy robią coś innego. Jeżeli chodzi o to mieszkanie na Sobieskiego, to tak naprawdę teraz musi schnąć i musimy przepiąć tą kanalizację sanitarną. To jest największy kłopot.

Radny Gawrzyła powiedział, że rok cały w budynku nic się nie robiło, a nie wierzę w to, że to się tak szybko zakończy.

Burmistrz powiedział, że to nie jest tak, że nic tam się nie robiło. Kosztorys, który robił pan Kaczmarczyk, to tam była potrzeba około 70 tys. zł, żeby to w miarę wyremontować. Wiemy, że TBS-y tego nie zrobią, bo przekazały nam klucze do tego mieszkania. Niestety wszystkiego nie da się zrobić od razu. Żeby zrobić to za 70 tys., to trzeba z czegoś zrezygnować i pytanie jest jeszcze, co my tam będziemy chcieli zrobić. Czy wynajmiemy to znowu na mieszkanie, czy może faktycznie wynajmiemy to pod działalność. To będzie się lepiej opłacało.

Radny Gawrzyła pytał, gdzie są te pieniądze, które ludzie płacili, a to leciało do rzeki z kanalizy? Tak też ludzie płacili, bo płacili. Jest taka prawda? No jest.

Burmistrz powiedział, że nie zna rachunków jak to wyglądało tam. By trzeba było przejrzeć rachunki, czy faktycznie płacili tam za kanalizację sanitarną.

Radny Gawrzyła powiedział, że płacą. Burmistrz pytał, czy płacą za kanalizację normalnie, za zrzut? Radny Gawrzyła odpowiedział, że tak. To też tak nieprawnie było. Płacili bo płacili. Też ludzie nie wiedzieli gdzie co idzie, a teraz się wydało, że tam idzie i nie można tam oskarżyć, ani jednych ani drugich.

Burmistrz powiedział, że nikt nikogo nie oskarża. Przecież to jest budynek komunalny. Błędem było to, że skoro przyłącze czy przykanalik był w chodniku, to nie zostało to od razu podłączone. Faktem jest, że tam ludzie mieszkali i tam nie było innej opcji, jak rozpruć podłogę całą.

Radny Gawrzyła wspomniał jeszcze o dachu na budynku MOK. Powiedział, że nie wierzy, że to się skończy na kwocie 25 tys. zł.

Burmistrz powiedział, że ktoś ofertę złożył, chyba wiedział co robi.

Przewodniczący Pietrzykowski wspomniał na zakończenie, że zbliżają się święta i pytał, czy Skórcz będzie jakoś ładnie wyglądał, a przynajmniej rynek? Teraz nie mamy drzew i nie mamy gdzie tego powiesić.

Burmistrz powiedział, że w ubiegłym roku dekoracje świąteczne wyglądały całkiem nieźle. A brak drzew, to rzeczywiście problem. Będziemy myśleli od tym. Musimy albo jakieś słupy zakotwić, albo coś innego.

Radny Laskowski pytał, czy na ten nasz rynek będzie jeszcze raz projekt robiony?

Burmistrz odpowiedział, że chciałby, by był ogłoszony konkurs na koncepcję.

Radny Laskowski pytał, czy koncepcja, by wymienić tylko nawierzchnię, to jest zła? Przecież to był projekt opracowany i tam nie trzeba nic zmieniać. Tylko zmienić nawierzchnię.

Burmistrz powiedział, że różne opinie były na komisjach, bo była też o tym mowa.

Radny Laskowski powiedział, że to nie było robione z kapelusza. To było robione zgodnie z dokumentacją techniczną. Tak samo ułożyć i nic nie ruszać. Uważam, że to jest niepotrzebne wydawanie pieniędzy.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że te nasadzenia są tam już przerośnięte.

Burmistrz powiedział, że konieczny jest kapitalny remont fontanny, bo to wszystko już pęka. Teraz jest pytanie, czy będzie na tym samym miejscu i o tej samej głębokości, czy będzie inna? Coś tam zostało źle zrobione, bo przecież widać co się z tymi murami dzieje.

Radny Gawrzyła powiedział, że jak się wymieni ławki, kostkę, zieleń, itd.

Burmistrz powiedział, że to wcale nie jest powiedziane, że ta koncepcja będzie jakoś bardzo odbiegała od tego, co jest. Ale koncepcję trzeba będzie zrobić, żeby móc wykorzystać środki unijne.

Radny Laskowski powiedział, żeby zrobić remont kapitalny, ale nie zaczynajmy od projektów, bo za projekty zapłacimy, do tego dojdzie jeszcze jakiś nadzór konserwatorski i trzeba będzie uzgadniać. Wymienić normalnie nawierzchnię, jak się robi odtworzenie tego stanu.

Kierownik Hałas zauważył, że na wymianę nikt nie da z Unii ani grosza. Musi być coś nowego. Nikt nie da pieniędzy na coś, co już było.

Radny Laskowski powiedział, że jeżeli chodzi o pozyskanie pieniędzy na to, to co innego. Jak pieniądze dadzą, to nie ma sprawy.

Burmistrz powiedział, że jeżeli nie będzie dofinansowania na to zadanie, to nie będzie ono realizowane.

Radny Gawrzyła pytał, czy to wejście do p. Karoliny to jest jej, czy to jest miasta, bo słyszy różne wersje. Kiedyś p. Guz mówiła, że podwórko należy do ZGM-u. Ja to wiedziałem, że nie należy.

Burmistrz powiedział, że nie należy. Tak naprawdę drodzy Państwo Starogardzka 4 nie jest tak do końca własnością miasta. Grunt między starą przychodnią, a panią Jędrzejewską to jest grunt przynależący do posesji pani Jędrzejewskiej.

Radny Laskowski pytał, czy nie obowiązuje tam ustawa, która była kiedyś o drogach wojewódzkich, że do pewnego czasu tam się mieli zgłosić...

Burmistrz wyjaśnił, że to nie jest przy drodze, ale między budynkami w środku. To jest podwórko między starym ośrodkiem a ich posesją. Tam jest cały czas konflikt i był konflikt o to, że mieszkańcy budynku Starogardzka 4 przez podwórko węgiel wrzucają, drzewo zrzucają, bramy nie zamkną, itd. Radny Gwarzyał doskonale zna temat. Przynajmniej większość znaczna mieszkańców tego budynku, a jest to teren prywatny. Też rozmawialiśmy z p. Karoliną, by udostępniła część tego podwórka. Nawet by się to przegrodziło pergolą i byłaby możliwość, żeby zrobić przejście, bo tam było takie stare przejście w murze, wygrodzić kawałek, żeby oni mieli jak gdyby swoje dojście do piwnicy. Myślę, że dogadamy ten temat z nimi, tylko trzeba najpierw poregulować własność Starogardzkiej 4.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej Roman Pietrzykowski zakończył posiedzenie Komisji Gospodarczej o godz. 18.50. Protokół zawiera 14 ponumerowanych stron maszynopisu i 3 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Roman Pietrzykowski

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 16.11.2015 r.